

Joanna Adamczyk

"Procesy o czary w Polsce w wiekach XV–XVIII", Małgorzata Pilaszek, Kraków 2008 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 100/4, 839-843

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i „pług” („Uwagi o łańcach w Polsce wieków średnich”, s. 88; por. uwagi Karola Modzelewskiego na ten temat: „Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej”, Wrocław 1987, s. 67).

Nieliczne wątpliwości, czy usterki nie podważają wartości pracy Piotra Góreckiego. Bardzo dobrze przełożył ważne źródło do dziejów polskiego średniowiecza na język o znaczeniu międzynarodowym, w którym oddane zostały realia ustrojowe, społeczne i kulturowe z odległej od Anglii części Europy. Zweryfikował i poprawił pewne niedociągnięcia tradycyjnego odczytu i tłumaczenia „Księgi”. Wreszcie w swym wstępie Górecki inspirująco, jak można wierzyć, zasugerował wszystkim badaczom cysterskiej księgi uposażeń zwrócić uwagi na jej wartość dla badań także innych zagadnień, niż gospodarczo-społeczne i prawnoustrojowe. Wypada więc sobie życzyć, by przetłumaczone „Księga Henrykowska” i kilkadziesiąt dokumentów wraz wieloma informacjami z historii Polski rozpowszechniły się w anglojęzycznym świecie naukowym.

Grzegorz Myśliwski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Małgorzata Pilaszek, *Procesy o czary w Polsce w wiekach XV–XVIII*,
Wydawnictwo Universitas, Kraków 2008, s. 556.

Co w czasach średniowiecznych i nowożytnych uważano za czary? W jakim zakresie takie praktyki występowały na ziemiach polskich i jak były postrzegane przez Kościół, przez władze świeckie i przez samo społeczeństwo? Kto zajmował się uprawianiem magii i jakie konsekwencje spotykały czarowników? Jakie czynniki wpływały na wzrost zainteresowania sprawcami działań magicznych i podsycaly strach przed nimi? Na takie frapujące pytania możemy szukać odpowiedzi w nowej publikacji autorstwa Małgorzaty Pilaszek.

Książka jest publikacją pracy doktorskiej, powstałej pod kierunkiem prof. Antoniego Mączaka oraz prof. Wojciecha Tygielskiego, obronionej w 2006 r. na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Ambicją autorki było przebadanie zagadnienia procesów o czary w całym okresie ich występowania oraz na całym obszarze Rzeczypospolitej, a także przedstawienie ich w perspektywie porównawczej na tle historiografii zagranicznej. W swojej rozprawie poświęciła uwagę obszarowi Korony, z rzadka tylko przywołując sprawy z terenu Litwy, które omówiła dokładniej w oddzielnym artykule z 2002 r.¹

Konieczność napisania obiektywnej pracy syntetyzującej tę problematykę była bezdyskusyjna: dotychczas najpełniejsze publikacje wyszły spod pióra Bohdana Baranow-

¹ M. Pilaszek, *Litewskie procesy czarownic w XVI–XVIII w.*, OiR, t. XLVI, 2002, s. 7–35.

skiego w latach pięćdziesiątych–sześćdziesiątych XX w.² Jego monografie mają wiele mankamentów, począwszy od wpływów ideologii marksistowskiej, narzucających określone perspektywę w ocenie wydarzeń i zjawisk, przez niewiarygodne statystyki³, kończąc na nieuwzględnieniu wielu metod badawczych, nie stosowanych wtedy przez historyków, a dziś — w dobie podejścia interdyscyplinarnego — chętnie wykorzystywanych: metod z dziedziny psychologii, antropologii czy socjologii. Inne prace na ten temat, nawet te nowsze i bardziej wszechstronne, obejmowały zazwyczaj węższy materiał: autorzy koncentrowali się na wybranym regionie lub nawet miejscowości, bądź też na jednym rodzaju społeczności, np. społeczności wiejskiej. Autorka podjęła się napisania pracy wolnej od tych ograniczeń.

Jednym z głównych zadań, które postawiła przed sobą Małgorzata Pilaszek, było ukazanie wieloaspektowości procesów o czary. Praca oprócz uwarunkowań prawnych uwzględnia inne czynniki wpływające na rozwój badanego zjawiska: społeczne, mentalne, religijne, gospodarcze i geograficzne. Autorka zwraca uwagę na dynamikę zjawiska w czasie i przestrzeni. Sygnalizuje korelację częstotliwości procesów z obszarem geograficznym (wskazując, na których terenach występowało więcej procesów), wydarzeniami historycznymi (np. z wojnami w XVII w.), przeobrażeniami religijności (np. zmiany mentalności związane z reformą trydencką) rozwojem prawa (szczególnie wprowadzeniem prawa niemieckiego, a także rozwojem regulacji prawa kanonicznego w kwestii herezji i czarów), przynależnością stanową i związanym z tym trybem życia (np. wiejskim lub miejskim) oraz sytuacją prawną (podległość innym sądom i innym przepisom prawnym), sytuacją ekonomiczną danego człowieka lub całej społeczności itd.

Zakres chronologiczny deklarowany przez autorkę obejmuje okres nowożytny. We wstępie podana jest informacja, że pierwsza przebadana sprawa (wytoczona przed sądem świeckim) pochodzi z 1501 r., a ostatnie — z lat siedemdziesiątych–dziewięćdziesiątych XVIII w., a więc z okresu, w którym poszczególne ziemie traciły polską przynależność państwową, a sejm Rzeczypospolitej zakazał karania czarów śmiercią (w 1776 r.). W rzeczywistości autorka sięgnęła też do spraw wcześniejszych, także z XV w. (sugeruje to zresztą tytuł pracy), co ma na celu przedstawienie genezy zjawiska i jego pierwszej fazy, a również do spraw późniejszych, w których przedmiotem dochodzenia jest już tylko infamia, czyli zniesławienie na skutek publicznego posądzenia o bycie czarownicą.

W obszarze zainteresowań autorki znalazły się przede wszystkim procesy przed sądami świeckimi, wytaczane po połowie XVI w. Procesy kościelne zostały omówione bardziej zwięźle i pobieżnie w rozdziale o stosunku Kościoła do czarów („Vox Dei”), znalezione w źródłach sprawy zestawiono jednak na końcu książki w aneksie.

Główny materiał źródłowy wykorzystany przez autorkę pochodzi z obszaru Korony i jest proveniencji sądowej. Analizie zostały poddane protokoły świeckich procesów o czary, zamieszczone w księgach sądów miejskich i wiejskich z terenu Prus Królewskich,

² Główną pracą jest: B. Baranowski, *Procesy czarownic w Polsce w XVII i XVIII w.*, Łódź 1952; B. Baranowski jest autorem również innych publikacji na ten temat, m.in. *Pożegnanie z diablem i czarownicą*, Łódź 1965, *O hultajach, wiedźmach i wszetecznicach*, Łódź 1963.

³ Poddawane w wątpliwość także przez M. Pilaszek (vide eadem, *Procesy czarownic w Polsce XVI–XVIII. Nowe aspekty. Uwagi na marginesie pracy B. Baranowskiego*, Warszawa 1998).

Wielkopolski, Małopolski, Rusi Czerwonej, Podola, Wołynia i Ukrainy, które znajdują się obecnie w archiwach państwowych w całym kraju. Wzmiankowane wpisy do ksiąg sądów kościelnych, które odgrywają rolę drugorzędą, pochodzą tylko ze źródeł wydanych drukiem⁴. Przywołane zostały również źródła normatywne (statuty kościelne, wilkierze i traktaty prawnicze), a także — sporadycznie — druki dewocyjne, literatura piękna i mieszczańska. Autorka przeprowadziła zatem szeroko zakrojoną kwerendę archiwalną i zgromadziła w swojej monografii wiele niepublikowanego do tej pory materiału źródłowego.

Zasadniczy tekst rozprawy poprzedzają obszerne (może nazbyt) fragmenty wprowadzające. Na początku znajdziemy omówienie prac poświęconych procesom o czary w różnych krajach europejskich. Autorka sięgnęła nawet do literatury z początku XVIII w., aby przedstawić fazy rozwoju europejskiej i światowej literatury na temat prześladowań czarownic. Mimo że fragment ten nie ma bezpośredniego związku z zasadniczą treścią książki, jest ciekawym dodatkiem. Autorka zamieściła też analogiczne zestawienie literatury polskiej. W ten sposób zastosowała założoną we wstępie perspektywę porównawczą. W następnym rozdziale porównała obcą i polską terminologię dotyczącą czarów. Ten fragment pracy z pewnością pomógł autorce w określeniu własnych celów i metod badawczych. Małgorzata Pilaszek przyjęła jak najszersze rozumienie pojęcia „czary”, obejmujące zarówno praktyki o cechach satanistycznych oraz magię szkodliwą (tzw. *maleficium*), jak i wszelkiego rodzaju wróżbiarstwo oraz magię dobroczynną wraz z ochronnymi zabobonami i znachorstwem, aby móc w swoich badaniach analizować możliwie wiele przypadków występujących w źródłach. Dalej zajęła się prześledzeniem zmian stosunku do czarów od średniowiecza do końca epoki nowożytnej. Jest to rodzaj merytorycznego wprowadzenia do historii walki z czarownicami, które ma pozwolić umieścić na pewnej osi warunki polskie. Zostały tu przywołane dokumenty, traktaty prawne i teologiczne oraz inne teksty proveniencji świeckiej (także państwowej) lub kościelnej. Autorka zwróciła uwagę na dynamikę europejskiego zjawiska, jakim było „polowanie na czarownice”.

Po rozdziałach wprowadzających następuje *meritum* — opis procesów czarownic w warunkach polskich. Pierwszy rozdział został poświęcony przedstawieniu stosunku polskiego Kościoła do czarownic przez cały okres od XV do XVIII w. W tym miejscu zostały przywołane polskie akty prawa kanonicznego, a także sprawy sądowe z XV i pierwszej połowy XVI w., pochodzące z wydanych drukiem akt kapituł i konsystorzów. Autorka wykazała, w jaki sposób zmiany w Kościele powszechnym wpływały na wy-

⁴ Autorka wykorzystała publikacje: *Acta capituli Plocensis ab an. 1514 ad an. 1577*, wyd. B. Ulanowski, AKH, t. X, 1915; *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. Ulanowski, t. I–III, Kraków 1894–1908; *Praktyka w sprawach małżeńskich w sądach duchownych diecezji krakowskiej w wieku XV*, wyd. B. Ulanowski, AKH, t. V, Kraków 1888, s. 87–195; *Cracovia artificum. Supplementa*, oprac. B. Przybyszewski, t. IV, Kraków 1999; *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu. Z archiwaliów kapitułnych i kurialnych krakowskich*, oprac. B. Przybyszewski, t. XII/3, Kraków 1997; *Acta officii consistorialis Leopoliensis antiquissima*, wyd. W. Rolny, t. I–II, Leopoli 1927–1930; *Codex epistolaris saeculi XV*, t. I–II, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, Kraków 1876–1891.

obrażenia o czarach na ziemiach polskich, a także jak zaostrażające się przepisy prawa kanonicznego oddziaływały na praktykę sądów w Koronie. Przedstawiono też późniejsze (XVI–XVIII w.) świadectwa poglądów duchowieństwa na czary i walkę z czarownicami. Na podstawie zgromadzonego materiału nasuwa się spostrzeżenie, że Kościół polski, w szczególności wyższe duchowieństwo, które nadawało ton oficjalnemu głosowi Kościoła, starał się raczej wykorzeniać zabobon i tłumić prześladowania, niż je rozbudzać.

Analizując materiał źródłowy dotyczący procesów świeckich, autorka starała się uwzględnić możliwie wiele wątków. Przedstawiła w skrócie podstawy prawne procesów o czary, a także obowiązujące procedury, łącznie z możliwością składania apelacji. Wzięła pod uwagę różną sytuację prawną poszczególnych stanów i wynikające z tego konsekwencje dla wnoszenia sprawy oraz dla wymierzania kar za czary. Podjęła próbę zbudowania wizerunku potencjalnej polskiej czarownicy, określając najważniejsze parametry: płeć, wiek, status społeczny i pozycję ekonomiczną, a także zajęcia zawodowe. Prześledziła kształtowanie się stereotypu osoby zajmującej się czarami, począwszy od średniowiecznych zabobonnych znachorek, kończąc na — ukształtowanej pod wpływem Zachodu — koncepcji czarownicy–wspólniczki szatana. Porównała zachodnią wizję diabła i sabatów czarownic z polską rzeczywistością. Autorka wskazała niektóre mechanizmy społeczne prowadzące do wszczynania procesów i oskarżania o uprawianie czarów. Poświęciła fragment problemowi infamii (posądzania o bycie czarownicą) i jej roli w konfliktach sąsiedzkich, a także kwestii powoływania czarownic. Zwróciła uwagę na specyfikę charakteru czarownic i ich procesów w miastach i na wsi, podkreśliła też społeczną rolę osób zajmujących się czarami w grupach miejskich i wiejskich, zarówno tę akceptowaną, a wręcz pożądaną (leczenie, zapewnianie ochrony i dobrobytu, chwytywanie przestępców, kojarzenie małżeństw za pomocą wróżb i magii miłosnej itd.), jak i rolę wyrzutka (osoby otaczanej niechęcią i obawą, często też kozła ofiarnego posądzanego o sprawstwo nieszczęść, nieurodzajów i innych sytuacji zaburzenia ładu społecznego). Autorka ukazała też zmienność natężenia procesów o czary w czasie i szukała odpowiedzi na pytanie o przyczyny zakończenia walki z czarownicami.

Mnogość zagadnień sprawia, że wiele z nich zostało omówionych pobieżnie lub tylko zasygnalizowanych. Zaletą pracy jest jednak to, że w jednej publikacji autorka zgromadziła tak wiele wątków związanych z problematyką procesów o czary w Polsce, a tym samym zrealizowała jedno z założeń swoich badań — ukazała wielostronność tematu.

Z niektórych zagadnień autorka zrezygnowała celowo, informując o tym na wstępie. Nie zdecydowała się np. na omawianie i interpretację czarów stosowanych przez osoby oskarżane w procesach: nie przedstawiła przebiegu zabiegów magicznych, wykorzystywanych przedmiotów, zaklęć i rytuałów, które są niezwykle interesujące, szczególnie dla etnologów i historyków kultury ludowej. Ograniczyła się do określenia rodzajów magii (np. magia szkodliwa, miłosna czy pogodowa), a tym samym do wskazania celu, w jakim została użyta (zapewnienie urodzaju, powodzenia w handlu, zaszkodzenie sąsiadowi lub jego trzodzie itd.). W wielu przytoczonych fragmentach źródeł, szczególnie zeznań, uważny czytelnik sam może jednak znaleźć dodatkowe informacje.

Wiele wniosków końcowych, np. dotyczących uznania prześladowań czarownic w Polsce za zjawisko marginalne, dostrzeżenia wspólnej średniowiecznej genezy procesów na ziemiach polskich i na innych obszarach europejskich, roli husytyzmu w tworze-

niu się w Koronie wyobrażeń o herezji, związku natężenia prześladowań z wpływami niemieckimi, ograniczonej recepcji zachodniej demonologii, czy uznania polowań na czarownice za problem typowo miejski, występowało już w innych publikacjach. Tu jednak zostały one przedstawione w sposób syntetyczny i wzmocnione dodatkowym materiałem źródłowym.

Kolejną zaletą tej rozprawy jest przytoczenie wielu spraw sądowych, które zawierają nie tylko informacje na temat przedmiotu badań — procesów o czary — lecz także na temat życia codziennego społeczności wiejskich i miejskich, relacji pomiędzy sąsiadami, członkami rodziny — także pomiędzy małżonkami — oraz na temat sytuacji ekonomicznej rodzin mających różny status społeczny. Do przywołanych w tekście źródeł można sięgnąć ponownie, szukając odpowiedzi na inne pytania badawcze.

Integralną częścią rozprawy są aneksy zawierające tabele, mapy i wykresy z zestawieniami danych liczbowych: rozkład liczbowy i procentowy (podział na lata) procesów o czary przed sądami kościelnymi w XV–XVI w. (wraz z krótkimi streszczeniami spraw), rozkład liczbowy i procentowy procesów przed sądami świeckimi (podział na lata, na poszczególne ziemie Korony, na rodzaje sądów), rozkład liczbowy i procentowy zasądzonych wyroków śmierci i uniewinnień (podział na lata i na poszczególne ziemie Korony) itd. Zestawienia te pozwalają uchwycić dynamikę zjawiska oraz poszukiwać pewnych prawidłowości i związków między natężeniem procesów a innymi wydarzeniami historycznymi, np. politycznymi, klęskami żywiołowymi itd.

Duże wątpliwości budzi dobór ilustracji zamieszczonych w książce. Pochodzą one w większości z obcych źródeł i przedstawiają wyobrażenia zachowań i sytuacji (np. kontaktów z diabłem, sabatów, wieszania czarownic), które nie występowały na ziemiach polskich. W odpowiednim kontekście — np. przy omawianiu zachodniej koncepcji czarostwa — takie ilustracje mogą mieć uzasadnienie merytoryczne, ale w większości przypadków obrazy i ryciny występują bez żadnego związku z tekstem. Wydawnictwo razem z autorką zdecydowało się z pewnością na taki dobór materiału ilustracyjnego, żeby uatrakcyjnić wywód naukowy. Ogromnym problemem dla historyków procesów o czary jest mała liczba tego typu rodzimych przedstawień. Stąd z pewnością wynikała decyzja o sięgnięciu po ilustracje zagraniczne. Nie wydaje się jednak, aby była ona trafna.

Ogólna ocena rozprawy jest wysoka. Trzeba przyznać autorce, że odważyła się podjąć ogromnego dzieła, jakim jest synteza historii procesów o czary w Polsce w XV–XVIII w. Zrealizowała swoje najważniejsze założenia: przywołała kontekst europejski, aby lepiej zrozumieć polskie procesy, wskazała wieloaspektowość badanego zjawiska i jego dynamikę, zastosowała także nowoczesne i różnorodne metody badawcze, łącznie z elementami *gender studies*. We wstępie autorka sama oświadczyła, że jest świadoma niedociągnięć, których zresztą z pewnością wielu czytelników może nie dostrzec.

Joanna Adameczyk
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny